

Rozważania nad Księgą Psalmów

s. M. Judyta Pudełko PDDM



Psalm 5

¹ Kierownikowi chóru. Na flety. Psalm. Dawidowy.

² Usłysz, Panie, moje słowa, zwróć na mój jęk uwagę;

³ natęż słuch na głos mojej modlitwy, mój Królu i Boże! Albowiem Ciebie błagam,

⁴ o Panie, słyszysz mój głos od rana, od rana przedstawiam Ci prośby i czekam.

⁵ Bo Ty nie jesteś Bogiem, któremu miła nieprawość, złego nie przyjmiesz do siebie w gościnę.

⁶ Nieprawi nie ostoją się przed Tobą. Nienawidzisz wszystkich złoczyńców,

⁷ zsyłasz zgubę na wszystkich, co mówią kłamliwie. Mężem krwawym i podstępny brzydzi się Pan.

⁸ Ja zaś dzięki obfitej Twej łasce, wejdę do Twojego domu, upadnę przed świętym przybytkiem Twoim przejęty Twoją bojaźnią.

⁹ O Panie, prowadź mnie w swej sprawiedliwości, na przekór moim wrogom: wyrównaj przede mną Twoją drogę!

¹⁰ Bo w ustach ich nie ma szczerości, ich serce knuje zasadzki, ich gardło jest grobem otwartym, a językiem mówią pochlebstwa.

¹¹ Ukarz ich, Boże, niech staną się ofiarą własnych knowań; wygnaj ich z powodu licznych ich zbrodni, buntują się bowiem przeciwko Tobie.

¹² A wszyscy, którzy się do Ciebie uciekają, niech się cieszą, niech się weselą na zawsze! Oslaniaj ich, niech cieszą się Tobą, ci, którzy imię Twe miłują.

¹³ Bo Ty, Panie, będziesz błogosławił sprawiedliwemu: otoczysz go łaską jak tarczą.

Błagam Boga, mojego Króla... Psalmista zwraca się do Boga w ufnej modlitwie. Podkreśla z wielkim uczuciem kwestię Bożego słuchania. Bóg jest uważny na człowieka, Bóg słucha. Człowiek wie, że Bóg jest blisko niego, ale tym bardziej i żarliwiej oczekuje Bożej odpowiedzi. Modlitwa, wołanie do Boga staje się pierwszą czynnością psalmisty. Ranek, początek dnia, to moment inspiracji, orientacji, planowania, decyzji co do dalszych działań. A Psalmista modli się, spotyka się z Tym, który jest najważniejszy. Z Królem. Bóg jest Władcą wszystkiego. Od Niego wszystko zależy. Tak więc sprawy ludzkie znajdują właściwe ukierunkowanie, zostają oddane, powierzone Panu świata. Jest to najbardziej słuszny początek dnia.

Tobie nie jest miła nieprawość... Bóg i zło, to jest nie do pogodzenia. Dla człowieka Biblii złem jest każdy, kto to zło czyni. Złe czyny i niegodziwość pojawiają się w życiu człowieka, który odrzucił Boga. A Bóg jest samym dobrem. Dlatego psalmista oddaje Bogu to, jest dla niego zagrożeniem z powodu zła i tych, którzy je czynią. Zło, nieprawość, podstęp, kłamstwo, nieszczerłość, zbrodnie, bunt. Wszystko to nie ostoi się wobec Boga. Cóż zatem?

Oslaniaj, bądź tarczą... To przedziwne zestawienie może jednak pełnić funkcję zwierciadła, z którym każdy może się skonfrontować. Oddziaływanie zła może być bowiem bardziej niszczące niż się uważa. Nie tylko doznane cierpienia, krzywdy, udręki doznane z rąk niegodziwych. Zło osiąga swój cel, kiedy swoim jadem zatrzuwa dobro. Złe czyny mogą więc wciągnąć dobrego, prawego człowieka w optykę zła. Dlatego to zwierciadło. Ten psalm może pomóc mi zobaczyć, po czyjej stronie stoję. A nawet jeśli dostrzegam w sobie okruchy zła, to jest blisko mnie mój Pan i Władca, aby mnie uwolnić. Przebaczenie i wolność to znak Bożego tryumfu nad złem.

J 17,13–19: Teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

Panie Jezu Chryste, Ty poprzez Twoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie wskazałeś nam drogę do zwycięstwa nad złem. Umocnij w nas światło Twojej prawdy, która pozwala rozróżniać dobro i zło. Udziel nam mocy Twej miłości, niech ona jak tarcza osłania nas przed pociskami złego.